

Ks. RAJMUND BIGDON

ROZWÓJ SIECI PARAFIALNEJ W MIASTACH I OSIEDLACH PRZEMYSŁOWYCH CENTRALNEJ CZĘŚCI GÓRNOŚLĄSKIEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO W LATACH 1850—1914

(na przykładzie starej parafii NMP w Bytomiu oraz terenów
z nią graniczących)

1. Wstęp. — 2. Opis terytorium. — 3. Etapy industrializacji i urbanizacji.
— 4. Problematyka duszpasterska. — 5. Ewolucja struktury oddziały-
wania duszpasterskiego. — 6. Sieć parafialna w przededniu I wojny
światowej. — 7. Zakończenie.

1. Wstęp

Zagadnienie powstania systemu „usług religijnych” oraz ośrodków integracji życia religijnego, a także problem jego adekwatności w stosunku do potrzeb w środowiskach społecznych, będących na etapie uprzemysłowienia i urbanizacji, jest zarówno dla socjologów religii, jak również dla historyków jednym z ciekawszych i bardziej kontrowersyjnych.

Niedostosowanie struktury oddziaływania religijnego, bardzo często słusznie podkreślone bywa jako podstawowy czynnik dechrystianizacji większości środowisk zindustrializowanych i zurbanizowanych.¹

W niniejszym artykule chciałbym mówić o powstaniu i rozwoju sieci ośrodków kultu w miastach i osiedlach przemysłowych dzisiejszej centralnej części Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego w epoce industrializacji i urbanizacji. Czasokres opracowania obejmuje zasadniczo lata 1850—1914. W podtytule zazaczyłem, iż zagadnienie zamierzam przedstawić głównie na podstawie terytorium starej parafii Najświętszej Maryi Panny w Bytomiu oraz terenów z nią graniczących, po prostu dlatego, iż terytorium tej parafii stanowi dziś centralną część GOP-u, stąd też jest najbardziej charakterystyczne dla ilustracji naszego zagadnienia. Analiza tego właśnie terenu ułatwiona jest o tyle, że parafia NMP w Bytomiu posiada opracowany katalog dużej ilości materiałów archiwalnych

1 Fr. Houtart, Społeczne i religijne oblicze miast Europy Zachodniej, w: Socjologia religii. Kraków 1962, s. 104; J. Schasching, Kirche und industrielle Gesellschaft, Wien 1960; N. Greinacher, Die Kirche in der städtischen Gesellschaft, Mainz 1966.

dotyczących tego zagadnienia.² Na ogół zaś niełatwo o dokumentację zagadnień duszpasterskich.³ Jednocześnie spróbuję zagadnienie poszerzyć — przynajmniej szkicowo — dla terenów obecnych dekanatów zabrzańskiego i gliwickiego, które są najbardziej wysuniętymi na zachód GOP-u. Poza Gliwicami wszystkie wymienione tereny wchodziły w skład ówczesnego dekanatu bytomskiego w jego pruskiej części.⁴

2. Opis terytorium

W okresie objętym niniejszą pracą dokonały się kilkakrotnie zmiany administracyjne,⁵ stąd — dla jasności wykładu — jest lepiej przyjąć obecny status administracyjny i poszerzyć zagadnienie dla następujących miast wydzielonych GOP-u, z których bądź to całe miasta, bądź przynajmniej ich części wchodziły w skład terytorium starej parafii bytomskiej:

a) Bytom. — W skład obecnego miasta wchodzi: samo śródmieście oraz przedmieścia: Bobrek, Karb, Miechowice, Szombierki, Łagiewniki, Rozbark, Dąbrowa Miejska. Ostatnie cztery dzielnice wchodziły w skład starej parafii bytomskiej w roku 1850.

b) Chorzów. — Zasadnicza część obecnego Chorzowa, tzw. Królewska Huta, należała w połowie XIX wieku do parafii bytomskiej. Dopiero w 1852 roku powstała tam samodzielna parafia.⁶

c) Świętochłowice wchodziły wraz z Lipinami i Chropaczowem w skład bytomskiej parafii.

d) Nowy Bytom — stanowił enklawę Bytomia i wszystkie powstałe tam osiedla przemysłowe, jak np. Zgoda czy Pokój należały do parafii bytomskiej. Podczas ostatniej zmiany administracyjnej, Nowy Bytom został włączony terytorialnie w skład Rudy Śląskiej.

e) Ruda Śląska. — Wszystkie dzielnice mieszkaniowe tego miasta, a więc: Orzegów, Goduła, Chebzie, Wirek za wyjątkiem Kochłowic, Bielszowic i Starej Rudy Śl., należały do terytorium parafii bytomskiej.

Oprócz wyżej wymienionych osiedli przemysłowych należy przypomnieć, iż w skład parafii bytomskiej wchodziły jeszcze osiedla współczesne, nie należące do żadnych z wymienionych miast, a mianowicie: Szarlej Miejski, obecnie część Piekar Śl., oraz Brzeziny Śl., które dziś stanowią odrębną jednostkę administracyjną.

Na wyżej opisanym terenie mamy przedstawić proces kształtowania sieci ośrodków kultu. Aby to zrealizować trzeba najpierw przedstawić

2 Verzeichniss der in der kath. Pfarrei St. Maria zu Beuthen OS befindlichen Akten, Urkunden und Kirchenbücher, Bytom 1937.

3 R. Bigdon, Działalność duszpasterska ks. Józefa Szafranka w parafii bytomskiej na tle epoki (1839—1874), „Rocznik Teologiczny Śląska Opolskiego” 1 (1968), 410.

4 J. Knossalla, Das Dekanat Beuthen OS in seinem oberschlesischem Teil, Katowice 1936.

5 Np. w 1873 roku ze starego powiatu bytomskiego powstały cztery nowe powiaty: katowicki, tarnogórski, zabrzański i bytomski.

6 APByt. (= Archiwum Parafii NMP w Bytomiu), A, II, 5., Dokument erekcyjny z 8 listopada 1852 r.

stan w roku wyjściowym. Bytom w swoich obecnych granicach administracyjnych posiadał w roku 1850 dwie parafie, mianowicie parafię NMP, w skład której wchodziły: miasto z przedmieściami: Rozbark, Łagiewniki, Szombierki, Dąbrowa Miejska oraz parafię św. Krzyża w Miechowicach, w skład której wchodziły także Bobrek, Karb oraz Rokitnica (obecnie część Zabrza). Tylko parafia NMP miała prócz parafialnego także kościoły filialne.⁷

Chorzów posiadał małe kościół parafialny w starym Chorzowie; poza tym nie było żadnego ośrodka kultu. Nowy Bytom także nie posiadał żadnego kościoła; kaplica więzienna w Wirku była już na terenie Rudy Śl. Także Świętochłowice nie posiadały żadnego budynku sakralnego. Ruda Śl. posiadała kościół parafialny w dzielnicy Kochłowice; pozostałe osiedla kościołów nie miały.

Jeżeli idzie o współczesne Zabrze, to istniały na jego terenie parafie w Zabrzu — Wsi: św. Andrzeja; w Bielszowicach; św. Wawrzyńca w Mikułczycach oraz parafia św. Jana Chrzciciela w Biskupicach. Gliwice natomiast posiadały jedynie dwie parafie; w mieście parafię Wszystkich Świętych oraz parafię NMP w Łabędach.⁸

Na wyżej opisanym terenie centralnej części Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego pracowało w roku wyjściowym jedynie pięć parafii. Sytuacja Zabrze i Gliwic była w analogicznym okresie znacznie korzystniejsza, gdyż pracowało tam sześć parafii. Spośród parafii centralnej części GOP, zasadniczy ciężar pracy spadał na parafię bytomską, gdyż ta była terytorialnie najbardziej rozległa. Na jej terenach w okresie uprzemysłowania rodziły się zagadnienia, o których będzie poniżej mowa. Powstający i rozwijający się przemysł górniczo-hutniczy stał się bowiem czynnikiem miasto- i osiedlotwórczym.

3. Etapy industrializacji i urbanizacji

Trudno oczywiście o przedstawienie choćby większego zarysu procesów uprzemysłowania centralnej części Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego; zajęło by to zbyt dużo miejsca, a poza tym napisano sporo dobrych opracowań.⁹ Wystarczy tu dokonać pewnej periodyzacji etapów uprzemysłowania i urbanizacji, przy czym należałoby uwydatnić szczególnie rozwój przestrzenny miast i osiedli przemysłowych.¹⁰

- 7 Były to: stary grzebalny kościółek Św. Trójcy, kościółek Ducha Św., grzebalny kościółek św. Małgorzaty przy Młynie Pielki, kościółek św. Jacka na Rozbarku. Stary, pominorycki kościół św. Mikołaja znajdował się w posiadaniu protestantów.
- 8 Zob.: J. Knossalla, *Geschichte der Stadt Hindenburg-Zabrze*, Katowice 1927; K. Kukowska, *Die Allerheiligenkirche von Gleiwitz*, Gliwice 1926.
- 9 Przykładowo: K. Jońca, *Rozwój przemysłu górniczo-hutniczego w Bytomiu i regionie bytomskim (od połowy XIX wieku do 1917 r.)*, w: *Dziewięć wieków Bytomia*. Stalinogród 1956. 235-273; J. Jaros, *Historia górnictwa węglowego w Zagłębiu Górnośląskim do 1914 r.*, Wrocław 1965; M. Grabania, *Regiony przemysłowe województwa katowickiego*, Katowice 1963.
- 10 S. Gołachowski, *Bytom, w okresie przełomu feudalizmu i kapitalizmu*, w: S. Gołachowski, *Studia nad miastami i wsiami śląskimi*, Opole 1969, 98-127; R. Bigdon, *Religijność mieszkańców Bytomia w dobie industrializacji*, Lublin 1969, mps. pracy doktorskiej, 24—28.

a) Można dość wyraźnie wyodrębnić cztery etapy uprzemysłowienia:

1° — Okres pierwszy obejmuje lata 1820—1850 i możnaby go nazwać okresem powolnej industrializacji. Założono wtedy większość — przynajmniej z nazwy — zakładów przemysłowych. Były to zakłady małe, które zatrudniały najwyżej kilkudziesięciu robotników i jednego urzędnika. Dla wykonania zadań produkcyjnych wystarczała ludność miejscowego pochodzenia. Inwestycji przemysłowych podejmowało się przeważnie państwo pruskie; był to tzw. przemysł fiskalny; dopiero w następnym etapie przemysłem zainteresowali się dotychczasowi drobni rzemieślnicy i kupcy oraz miejscowi wielcy właściciele ziemscy. Dla robotników rozpoczęto wtedy budowę pierwszych domów w pobliżu powstałych fabryk; osiedla te, składające się z tzw. familoków, nosiły nazwę kolonii. Miejscem najbardziej widocznego rozwoju były tereny późniejszej Królewskiej Huty, Świętochłowic, Nowego Bytomia, Rudy Śl., Orzegowa, Goduli, Miechowic i Bobrka. Na terenach tzw. pól łagiewniczkich wyrósł zespół kolonii, stanowiących późniejszą Królewską Hutę.¹¹

2° — Drugi okres obejmuje lata 1850—1870; jest to okres dobrej koniunktury. Założono pierwsze linie kolejowe, które ułatwiły eksport wyrobów. Zakłady cynkowe przechodzą okres modernizacji. Na wielką skalę zaczyna się górnictwo węgla kamiennego. Zastosowanie węgla kamiennego do procesów produkcyjnych rewolucjonizuje ilość i jakość wyrobów, zwłaszcza przemysłu hutniczego. Powstały pierwsze spółki akcyjne. Zauważa się dość duży wysiłek budowlany na terenie miast, chociaż zabudowa jest wciąż jeszcze niska. Również w osiedlach przemysłowych dostrzega się pewien rozmach budowlany.

3° — Trzeci etap uprzemysłowienia można określić mianem wzmożonej modernizacji zakładów przemysłowych. Obejmuje lata 1870—1890. Do modernizacji przemysłu regionu bytomskiego przyczyniły się w znacznej mierze kapitały kontrybucyjne uzyskane przez państwo pruskie po wojnie francusko-pruskiej. Radykalnie unowocześniono procesy technologiczne w przemyśle hutniczym. Następuje pogłębienie szybów wydobywczych w kopalnictwie węgla i rud. Wskutek wyczerpywania się złóż, hutnictwo żelaza skazane zostało na import. W tym okresie dopiero uwidacznia się gwałtowne zapotrzebowanie na siłę roboczą. W związku z tym, zarówno miasta jak też osiedla przemysłowe rozpoczynają proces budowy wzwyż oraz nadal rozbudowywane są wszcz.

4° — Wreszcie czwarty okres stanowi etap mechanizacji i elektryfikacji procesów produkcyjnych; obejmuje lata 1890—1914. Górnictwo węgla kamiennego przechodzi na wydobywanie z pokładów bardzo głębokich. Rozwija się kolejnictwo międzyzakładowe; gęstnieje sieć kolei normalnotorowych. Zakłady dotąd małe przechodzą proces konsolidacji i kooperacji. Okres ten charakteryzuje się zdecydowaną rozbudową osiedli a zwłaszcza planowym ukształtowaniem przedmieść.¹² Także budownictwo osiedli przemysłowych nabiera wyraźnie charakteru miejskiego.

11 A. Stasiak, Miasto Królewska Huta — Zarys rozwoju społecznego i przestrzennego w latach 1860-1914, Warszawa 1962.

12 J. Ligęza, M. Żywirska, Zarys kultury górniczej, Katowice 1964, 77-79.

b) A jak przedstawiały się etapy urbanizacji? Czy etapom industrializacji odpowiadają jakieś etapy urbanizacji? Trudno mówić o jakimś jednolitym przebiegu procesów urbanizacyjnych w miastach i osiedlach przemysłowych Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego. W jednych i drugich przebiegały nieco inaczej. W pierwszych etapach uprzemysłowienia i urbanizacji możnaby raczej mówić jako o pewnym rodzaju suburbanizacji wsi i osiedli robotniczych. S. Gołachowski nazywa analogiczne sytuacje urbanizacyjne w Stanach Zjednoczonych, a nawet współcześnie przebiegające na Opolszczyźnie właśnie tymi terminami.¹³ Niemniej we wszystkich osiedlach przemysłowych zauważa się od początku powolny, choć wyraźny proces przeobrażenia się w kierunku warunków miejskich.

1° — W okresie dobrej koniunktury przemysłu bytomskiego liczba ludności wzrasta przeszło dwukrotnie; w 1849 r. liczyła 6 106, a w roku 1871 — 15 711 mieszkańców.¹⁴ Utrwała się struktura społeczna mieszkańców; ludność jest w swej zdecydowanej większości robotniczą; na przedmieściach i w osiedlach przemysłowych w 90 procentach. Ludność jest w swym zasadniczym zrębie etnicznie polską, choć oczywiście ze swoim poczuciem śląskości. Zachowuje ten charakter, pomimo napływu dużej ilości Niemców w tym okresie¹⁵ i pewnych zwiększonych wysiłków państwa pruskiego w kierunku wynarodowienia. Warunki mieszkaniowe ludności miasta są nie najlepsze, natomiast zdecydowanie złe są warunki pracy. Nieco poprawiają się warunki cywilizacyjne. Miasta przechodzą w tym względzie wyraźną ewolucję; rozwija się szkolnictwo (gimnazjum, liceum dla dziewcząt, szkoła zawodowa), pobudowano szpitale, gmach sądu powiatowego, centrale handlowe i usługowe. W tym samym okresie wzrasta liczba ludności poszczególnych wsi podmiejskich i osiedli przemysłowych.¹⁶ Ludność ta posiadała znacznie gorsze warunki mieszkaniowe i cywilizacyjne.¹⁷ Na ogół była to ludność miejscowego pochodzenia oraz częściowo napływowa z okolicznych powiatów śląskich oraz z terenów Polski i Niemiec. Trudno — nawet w stosunku do większych osiedli przemysłowych, poza wyłączoną już jako miasto Królewską Hutą — mówić o charakterze miejskim ze względu na brak zasadniczych instytucji typu miejskiego.

2° — Okres modernizacji lat 1870—1890 przynosi prawie dwukrotny wzrost liczby ludności miasta; w 1871 r. liczyła ona 15 711 a w 1890 r. 30 840 mieszkańców.¹⁸ Zauważa się dużą migrację wśród ludności miast związaną z ciągłymi trudnościami mieszkaniowymi. Widoczna jest dalsza poprawa warunków cywilizacyjnych miast. Równocześnie wzrasta

13 Gołachowski, *Studia nad miastami i wsiami śląskimi*, 180.

14 *Statistisches Handbuch Beuthen OS*, pod red. A. Schoenera, Bytom br, 238-241.

15 H. Schyma, *Einwohnerzahlen der Gemeinden des Kreises Beuthen OS 1855-1910*, „Mitteilungen des Beuthener Geschichts u. Museum Vereins” 1 (1927), 149.

16 Schyma, jw., rozwój ten przedstawia w szczegółach.

17 J. Heinisch, *Der Wohnhausbau des ober-schlesischen Industriearbeiters*, mps. Bibl. Sl. w Bytomiu, sygnat. C. 815.

18 *Statistisches Handbuch*, passim.

liczba ludności osiedli przemysłowych; ujawnia się znacznie większy procentowo przyrost ludności osiedli przemysłowych w stosunku do ludności miast. Na przykład w Czarnym Lesie (tereny obecnego Nowego Bytomia) mieszkało w 1871 r. 2 231 mieszkańców, a w roku 1890 już 6 065 osób; w dzielnicy Rozbark w tych samych latach 2 400 wzgl. 6 228 mieszkańców.¹⁹ Zagęszcza się zabudowa osiedli: warunki mieszkaniowe, pracy i cywilizacyjne nadal są dość trudne. Widoczny jest stały napływ robotników ze wszystkich trzech zaborów oraz z powiatów śląskich.

3° — Ostatni wreszcie okres mechanizacji i elektryfikacji przynosi planowy rozwój i rozbudowę przedmieść i osiedli przemysłowych. Ludność miasta prawie znowu się podwaja; w 1890 r. 30 840, w 1910 r. 51 036 mieszkańców.²⁰ W tym czasie wprowadzono komunikację tramwajową miejską i międzyosiedlową. Wytworzyło się miasto — satelita obejmujące: Katowice, Królewską Hutę, Zabrze, Gliwice i Bytom. Zdecydowanie poprawiły się warunki mieszkaniowe, cywilizacyjne i higieniczne. Życie w miastach nabrało zdecydowanie miejskiego stylu, do czego między innymi przyczyniło się powstanie szeregu instytucji życia kulturalnego. Luki pomiędzy miastami wypełniały coraz gęściej rozbudowujące się osiedla przemysłowe, takie jak: Ruda Śl., Lipiny, Świętochłowice i inne, które swoimi rozmiarami rozsadały wszystkie istniejące dotąd podziały administracyjne. Choć osiedla te formalnie nosiły miano „wsi”, były to wsie bardzo nietypowe. Procentowy przyrost ludności wsi przewyższał procentowy przyrost ludności miast. Dla niektórych osiedli przemysłowych ten wzrost liczbowy kształtował się następująco:²¹

Osiedle	Liczba mieszkańców	
	1890	1910
Rozbark	6 228	20 023
Szombierki	1 081	4 834
Czarny Las	6 065	16 682
Łagiewniki	4 846	10 360
Godula	3 689	6 094
Bobrek-Karb	4 914	14 289

Tabela nr 1
Wzrost liczby ludności osiedli przemysłowych

W osiedlach przemysłowych dokonano ogromnego wysiłku budowlanego, zarówno w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego jak również w dziedzinie użyteczności publicznej. Powstały wtedy szpitale, domy kultury, kasyna robotnicze, domy związków pracowniczych itp. instytucje. Osiedla pozamiejskie nabierały charakteru wyraźnie miejskiego. Całość życia społecznego mieszkańców osiedli pozamiejskich, była dość wyraźnie zintegrowana w ramach zbiorowości sąsiedzkich, zaś istniejące miasta były ośrodkami przyciągania społecz-

nego dla pewnej ilości, znajdujących się w ich promieniu przyciągania osiedli. Im bliżej pierwszej wojny światowej, tym bardziej życie społeczne osiedli przemysłowych bardziej zdecydowanie grawitowały w kierunku miejskiego stylu życia, choć specyficznego dla środowiska robotniczego.²²

¹⁹ Schyma, art. cyt.

²⁰ Statistisches Handbuch, passim.

²¹ Zestawienie dokonano na podstawie danych, zawartych w cytowanych pracach H. Szymy i A. Schoenera.

²² Ligęza, Żywirska, Zarys kultury górniczej.

Choć zauważa się pewną współzależność pomiędzy rozwojem przemysłu, a etapami urbanizacji, to przecież wydaje się, że społeczne procesy uprzemysłowienia dokonały się w pewnym odstępie od elementów technicznych i ekonomicznych,²³ szczególnie w obrębie dawnych wsi oraz nowo powstających koloniach mieszkaniowych. Odnosi się to szczególnie do lat początkowych. Wydaje się to być związane z faktem, iż zakłady przemysłowe były małe i nie zatrudniały większej ilości robotników. Dopiero konsolidacja zakładów przemysłowych, ich rozbudowa oraz specjalizacja produkcyjna przyczyniła się do gwałtownego wzrostu liczby ludności oraz rozwoju i przeobrażenia charakteru wsi i kolonii robotniczych. Nie należy też identyfikować przebiegu procesów industrializacyjnych ówczesnych ze współczesnymi, choć w stosunku do niektórych regionów zauważa się pewne podobieństwa.²⁴ Społeczne procesy industrializacji dokonują się zresztą również współcześnie z pewnym opóźnieniem w stosunku do procesów technicznych i ekonomicznych²⁵.

4. Problematyka duszpasterska, wynikająca z procesów industrializacji i urbanizacji

Poza zagadnieniami odległości niektórych wsi od kościoła parafialnego oraz pijaństwem, parafie późniejszego Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego nie miały do połowy XIX wieku poważniejszych problemów duszpasterskich. Życie religijne oraz oddziaływanie religijne koncentrowało się w istniejących kościołach parafialnych. Dopiero procesy uprzemysłowienia i związana z procesami urbanizacyjnymi nowa geografia osadnictwa, postawiły na głowie dotychczasowe możliwości oddziaływania duszpasterskiego i praktycznie przekreślały udział wielu chrześcijan w wypełnieniu podstawowych praktyk religijnych.

Nowa geografia osadnictwa zrodziła cały szereg problemów duszpasterskich. Trzy zarysowały się szczególnie ostro.²⁶ Pierwszy i chyba najważniejszy, to strona ilościowa duszpasterstwa. Druga dziedzina problematyki wynikała z przekształcenia struktury ludności. Ludność katolicka przestała być zbiorowością społeczną o jednolitym charakterze. Kategoria zawodów i związanych z nim wykonywanych czynności zawodowych, zaczęły stanowić dominujący czynnik w przebiegu procesów integracyjnych środowiska robotniczego. Tzw. „kamractwo” stanowiło element więzi obejmujący wspólnotę pracy oraz miejsce zamieszkania.²⁷ Wreszcie stanęło przed duszpasterstwem szereg nierozwiązanych problemów społecznych, które należało jakoś wypełnić działalnością społeczno-religijną. W dodatku problematyka ta zrodziła się na bazie struktury etnicznej miejscowej ludności i jej zapotrzebowań kulturalnych i narodo-

23 Bliższa analiza tego zagadnienia zob. Bigdon, Religijność mieszkańców Bytomia, dz. cyt. 282-7.

24 Gołachowski, dz. cyt. 193: „Na Śląsku, podobnie jak w wysoko uprzemysłowionych krajach Europy i Ameryki o intensywnej motoryzacji i gęstej sieci dróg, przeciwieństwo miasto-wieś coraz bardziej zatracza sens”; Socjologiczne problemy miasta polskiego, p. red. Nowakowskiego, Warszawa 1964, 153-186.

25 K. Wejchert, Miasto na warsztacie, Warszawa 1969; Socjologiczne problemy miasta polskiego.

26 Bigdon, Działalność duszpasterska ks. Józefa Szafranka, art. cyt.

27 Ligęza, Zywirska, dz. cyt.

wych oraz na tle specyficznej problematyki socjalnej środowiska robotniczego.

W niniejszym opracowaniu interesuje nas jedynie problematyka ilościowa duszpasterstwa, związana ściśle z aktywizacją ludnościową miast, osiedli i wsi podmiejskich, oraz z powstaniem nowych kolonii na miejscach dotąd niezamieszkiwanych. Z jednej strony niemożliwość wypełnienia zasadniczych obowiązków religijnych przez katolików, z drugiej utrudnienie kontaktów między wiernymi a kapłanami. Oprócz odległości, możliwość wypełnienia praktyk religijnych utrudniały jeszcze takie okoliczności jak: rozkład godzin pracy w fabrykach, praca na zmiany, liczba godzin pracy, brak komunikacji pomiędzy osiedlami a miastami, zły stan dróg, braki w ubiorze, itp. O nich wspominają często księża, opisując sytuację w swoich parafiach.²⁸ Aktywizacja ludnościowa była procesem dynamicznym, ciągłym i nieprzerwanym, poniekąd niezakończonym do dziś. Do lat osiemdziesiątych zeszłego stulecia była ona związana z rozbudową w szerz, później dochodziła jeszcze rozbudowa w wwyż. Lata 1850—1880 bardziej ostro zarysowały problem gęstości zaludnienia. Na marginesie jedynie zaznaczę, że liczba ludności w zmniejszonym już powiecie bytomskim wzrosła z 83 467 osób w 1873 do 138 000 w 1900 roku i 195 844 osób w 1910 r. Na 99 km² powierzchni powiatu gęstość zaludnienia wynosiła w 1910 r. 1980 osób na km², podczas gdy w skali państwa pruskiego gęstość zamieszkania wynosiła 98 osób/km².

Z tym kompleksem problematyki wiązały się bardzo istotne i fundamentalne dla normalnej działalności religijnej zagadnienia budowy, lokalizacji i wyposażenia licznych, nieraz potrzebnych od razu ośrodków kultu religijnego w rozrastających się osiedlach przemysłowych, położonych w dużej odległości od kościoła parafialnego. Z tym łączyło się szereg innych zagadnień, takich jak: uzyskiwanie zezwoleń państwowych i administracyjnych na urządzenie kościoła, zgody kapitalistów na budowę na terenie przeznaczonym do eksploatacji górniczej, uzyskanie pomocy finansowej itp. Zagadnienia te przedstawiały się w różnych okresach różnie²⁹ i nie będziemy ich tu szczegółowo omawiać. Ogólnie mówiąc, należało w środowisku będącym na etapie uprzemysłowienia dokonać założenia takiego „systemu usług religijnych”, który uchroniłby ludność katolicką przed procesem utraty świadomości religijnej³⁰ i umożliwiłby wypełnianie normalnych czynności religijnych. Analogicznie przedstawiał się zresztą problem, choć w mniejszym natężeniu, u mniejszości wyznaniowych, zarówno protestantów (ok. 10—15% ogólnej liczby mieszkańców), jak i wyznawców religii mojżeszowej (ok. 7—10% ogólnej liczby ludności). Wydaje się, że dla nawiązania kontaktów religijnych

28 Przykładowo: pismo Ks. N. Bończyka z dnia 18 listopada 1890 r. w APByt., A, II, 19.

29 zob. R. Bigdon, Religijność mieszkańców Bytomia w dobie industrializacji, dz. cyt.: Finansowanie budowy ośrodków kultu.

30 Przykładowo przytaczam list Ks. Szafranka z 19 września 1869 r., w którym stwierdza, że niemożliwość regularnego spełniania praktyk religijnych przyczynia się do zaniku świadomości religijnej i obyczajów katolickich w życiu rodzinnym i społecznym. Zob. APByt. A, III, 2. Proboszcz bytomski dostrzega zatem w procesie zaniku świadomości religijnej i obyczajów chrześcijańskich wynik braku regularnego uczestnictwa w praktykach kultowych.

i dla umożliwienia ludności katolickiej wypełniania praktyk religijnych, należało podjąć wysiłek utworzenia nowej sieci ośrodków kultu i kontaktów duszpasterskich. Jeżeli nie od razu zdołano rozwiązać zagadnienia w sposób odpowiedni do potrzeb, to należało znajdować pewne formy zastępcze czy przejściowe. Trzeba w tym miejscu zapytać: jak przedstawiał się na terenie centralnej części GOP proces rozwiązywania ilościowej problematyki duszpasterskiej?

5. Ewolucja struktury oddziaływania religijnego

Chcąc przedstawić struktury oddziaływania duszpasterskiego wraz z powiększaniem się ilości ośrodków kultu, należy zarysować kilka zagadnień. Mianowicie najpierw postawę duchowieństwa wobec problemu podziałów terytorialnych, a następnie przedstawić tymczasowe, przejściowe rozwiązanie, aby w następnym punkcie ukazać stan sieci parafialnej w etapie końcowym.

a) Stanowisko duchowieństwa wobec podziałów terytorialnych

Na podstawie zachowanych materiałów archiwalnych wydaje się, że szybki rozwój ludności, dynamika wzrostu demograficznego, przekształcenia geografii zamieszkiwania na skutek wyraźnej rozbudowy osiedli, dość wcześnie uświadomiła duchowieństwu GOP potrzebę koniecznych podziałów terytoriów parafialnych. Wydaje się, że z dużą intuicją dostrzegano ono miejsca najbardziej widocznego rozwoju osiedli. Tereny najwidoczniejszego rozwoju ludności, które miały w dodatku największe odległości od kościoła parafialnego, określano mianem „diaspory”. Wydaje się również, że duchowieństwo trafnie określało sytuację społeczną tworzącego się środowiska, porównując je do warunków angielskiego Birminghamu. Uświadamiało sobie bardzo wyraźnie, że jeśli ma nie dojść do obojętności religijnej ludności, tworzących się osiedli przemysłowych, to trzeba koniecznie podzielić terytorium parafii. Zwłaszcza centralna część GOP-u stała się przedmiotem szczególnej troski duszpasterskiej, co zresztą wpływało z faktu najwcześniejszego rozwoju przemysłu. Trzeba tu od razu powiedzieć, że okolice Bytomia posiadały w fazie początkowej industrializacji bardzo odpowiedzialny i gorliwy zespół kapłanów.³¹ Należałoby jednak przejść do przytaczania faktów świadczących o otwartej postawie księży względem zagadnienia podziałów parafialnych.

W roku śmierci ostatniego sekularyzowanego norbertanina ks. Nawratha, biskup wrocławski obsadził parafię bytomską kapłanem diecezjalnym. W 1839 roku do Bytomia przyszedł ks. J. Szafranek,³² który w roku następnym otrzymał nominację na proboszcza. Człowiek ten posiadał zdolność intuicyjnego dostrzegania całej złożonej problematyki duszpa-

31 Knossalla, Das Dekanat Beuthen OS in seinem schlesischen Teil, 345. Autor przytacza tu opinię ówczesnego dziekana A. Fiecka wystawioną z okazji podziału dekanatu.

32 J. Ender, obrońcy ludu śląskiego, Warszawa 1956, 204 nn; por. R. Bigdon, Działalność duszpasterska Ks. J. Szafranka w parafii bytomskiej na tle epoki (1839-1874), „Rocznik Teologiczny Śląska Opolskiego” nr 1/1968, 409-428.

sterskiej regionu. Rychło znalazł wspólny język zarówno ze swoim dziekanem A. Fieckiem, jak i gronem konfratrów. Obydwaj, ks. Fiecek i ks. Szafranek, cieszący się ogromnym autorytetem w regionie bytomskim, dostrzegali konieczność radykalnych podziałów terytorium parafii bytomskiej. Główne starania skoncentrowano na zbudowaniu nowego kościoła na terenie Królewskiej Huty, gdzie rozwój ludności był najbardziej intensywny. Dzięki zainteresowaniu kard. M. Diepenbrocka³³ do założenia parafii w Królewskiej Hucie doszło już w roku 1852. Przy budowie używano dość dużą pomoc z kasy Spółki Brackiej, stąd kościół św. Barbary często bywał zwany, kościołem Spółki Brackiej. Ze starej parafii bytomskiej wyłączono ogromną część terenów południowo-wschodnich, mianowicie: Królewską Hutę, Świętochłowice, Lipiny, Chropaczów wraz z mniejszymi koloniami.³⁴ To pierwsze zasadnicze cięcie terytorialne doprowadziło również do radykalnego zmniejszenia i tak jeszcze monstrualnie wielkiej starej parafii bytomskiej.

Po wyłączeniu Królewskiej Huty, ks. Szafranek chciał natychmiast założyć ośrodek duszpasterski w Czarnym Lesie. W tym celu zamierzał umieścić w nim stary kościółek z Piekar Śl.: niestety, stanął on na terenach między Lipinami a Świętochłowicami.³⁶ Zanim doszło do umieszczenia kościoła w Czarnym Lesie, trzeba było poczekać jeszcze wiele lat, mimo ciągłych usilnych starań.

Starania te nie przynoszą konkretnych rezultatów, zaś liczba ludności systematycznie wzrastała. Należało liczyć się z postawą i zgodą władz administracyjnych i przemysłowych, te zaś nie zawsze dostrzegały w połowie zeszłego stulecia potrzeby religijne ludności regionu. Jednym z licznych przykładów tej negatywnej postawy jest odpowiedź magistratu bytomskiego, na kolejną prośbę ks. Szafranka, z dnia 2 lutego 1856 r.: „Mieszkańcy Czarnego Lasu mają do dyspozycji kościoły w Bytomiu, Królewskiej Hucie, Kochłowicach, Bielszowicach i Biskupicach, mają więc dość możliwości uczestniczenia w nabożeństwach i dlatego nie ma potrzeby budowania dla nich nowego kościoła”³⁷.

Stanowisko przemysłowców w połowie zeszłego stulecia także nie było inne, należałoby powiedzieć, że w okresie dobrej koniunktury przemysłu bytomskiego wielcy właściciele nie dostrzegali potrzeb duchowych i religijnych swoich robotników. Ta postawa uległa pewnej zmianie w następnych dziesięcioleciach, choć nie bez nacisków oddolnych ze strony miejscowego społeczeństwa. Negatywne stanowisko miejscowych władz i lokalnych posiadaczy doprowadziło ks. Szafranka w okresie lat 1855—1857 do zredagowania pisma, które dostarczył kurii wrocław-

33 P. Reinelt, 700 Jahrfeier der St. Marienkirche Beuthen OS, brw., 35-36, Kard. Melchior von Diepenbrock złożył wizytę także w samej parafii NMP w Bytomiu; tu zapoznawał się ze skomplikowaną sytuacją duszpasterską, tworzącego się środowiska przemysłowego.

34 APByt. A, II, 5, Urkunde über die Errichtung des Kirchensprengels zu Königshütte bei Beuthen in Oberschlesien, 8 listopada 1852. W tym fascykułe znajdują się szczegółowo materiały dot. powstania parafii.

36 APByt. A, II, 5, Gedanken zu dem Projekt einer neuen Parochie oder Lokalie im Bereiche des Beuthener Schwarzwaldes, rkps. ks. Szafranka, b. daty.

37 APByt. A, III, 8, List magistratu do Zarządu Kościelnego z 2 lutego 1856.

skiej zatytułowanego: „Projekty ks. Szafranka w sprawie nowych parafii”. Proponuje w nim podjęcie starań o budowę kościołów bez zbytejnego oglądania się na ewentualną pomoc finansową ze strony władz i przemysłowców. Wysuwa w tym piśmie konkretne plany uposażenia księży, w proponowanych i przewidywanych placówkach duszpasterskich, między innymi z bytomskiego beneficjum parafialnego. Projekt swój uzasadnia wyłącznie faktem negatywnego stanowiska miejscowych bogaczy. Czytamy tam między innymi: „W to, by Kościół mógł wiele spodziewać się po wielkich możnych i bogatych, nigdy nie wierzyłem, albo z trudem tylko dałem sobie wmówić (...) Wielcy milionerzy górnośląscy, aż dotąd jedynie hamowali dążność do zakładania większej liczby stacji duszpasterskich w tutejszej okolicy”³⁸. Następnie wylicza wszystkie obiekcje, odmowy i „pociechy”, jakimi darzono jego starania.

Taka ocena ze strony odpowiedzialnego za życie religijne kapłana, ocena, którą można poprzeć szeregiem podobnych sformułowań, uległa w następnych latach lekkiej zmianie, gdyż właściciel dóbr K. Goduli — Scheffler i dyrektor huty Zgoda — Kremiski doprowadzili do założenia ośrodków duszpasterskich w osiedlach Godula i przy hucie Zgoda.³⁹ Niemniej ogólną atmosferę względem zagadnienia budowy kościołów w połowie dziewiętnastego wieku ks. Szafranek przedstawił i ocenił właściwie.

Przedstawiono dotychczas postawę jednego z proboszczów. Ale jaką postawę zajęli inni? Można bez przesady powiedzieć, że wszyscy kolejni proboszczowie, bez wyjątku, dostrzegali zagadnienie podziałów parafialnych w każdym dziesięcioleciu industrializacji. Mało, każda wyłączona parafia od razu uświadamiała sobie potrzebę dalszych podziałów. Odsyłam tu do materiałów dotyczących tego zagadnienia u ks. Bończyka,⁴⁰ Reginalda Schirmeisena,⁴¹ Emanuela Buchwalda,⁴² Emila Korusa,⁴³ Michalskiego,⁴⁴ czy Jana Kubotha.⁴⁵ Materiały ilustrują nastawienie teoretyczne, faktycznie każdy z nich doprowadził do podziału parafii. Argu-

38 APByt. B, Ib, 18, List z 17 grudnia 1855: „Das die Kirche Gottes viel zu hoffen habe von der Grossen Mächtigen oder Reichen, habe ich nie geglaubt, oder doch nur in geringem Masse mir einreden lassen. Die Vormundschaft über Godullaschen und die selbstständigen Regierungen im Bereiche von Winklerschen und anderen oberschlesischen Millioneren haben seither immer nur gehemmt das Bestreben nach vieler neue Seelsorgestellen in hiesiger Gegend zu Gründen zum Heile des riesenhaft sich steigenden Populationverhältnisses...”.

39 APByt. A, III, 9; por. J. Dworak, Historia parafii nowobytomskiej, Nowy Bytom 1936, 38-41.

40 Trzeba by tu przytoczyć dużą ilość korespondencji ks. Bończyka w sprawie budowy kościoła Św. Trójcy w Bytomiu oraz w Łagiewnikach. Zob. APByt. B, BI, 1-2, VIII f, 11, zob. P. Reinelt, St. Trinitas Beuthen OS feiert sein goldenes Jubiläum, 25. Do budowy kościoła w Łagiewnikach odnoszą się akta APByt. A, II, 13, w których znajduje się korespondencja z Vereinigte Königs und Laurahütte Aktengesellschaft für Bergbau und Hütten Betrieb.

41 Zcb. Reinelt, jw. 29-36.

42 P. Reinelt, Emanuel Buchwald, Ein Schattenriss seines Lebens, Beuthen OS 1922.

43 Dworak, dz. cyt.

44 H. Moecke, Chronik der Industriegemeinde Lipine OS Kreis Kattowitz, 23-28.

45 H. Schyma, Bausteine zur Heimatkunde von Karf, Miechowice 1925, 49-54; Langer, Geschichte der Kirche zur Heiligen Familie zu Bobrek OS, Bytom 1927, 4-5.

menty, jakimi posługiwali się względem władz administracyjnych i przemysłowców zwykle jednoznacznie ujmowały zagadnienie od strony czysto religijnej oraz często etnicznej.⁴⁶

b) Rozwiązania przejściowe

Dotychczas przedstawiono teoretyczne nastawienie duchowieństwa względem podziałów parafialnych, wpływało ono jednak z konkretnych potrzeb praktycznych. Niektóre faktyczne podziały także zostały odnotowane (Królewska Huta, Godula, Nowy Bytom). Zanim jednak doprowadzono choćby do założenia w dwóch ostatnich osiedlach przemysłowych ośrodków oddziaływania religijnego, trzeba było znaleźć inne formy dotarcia do parafian katolickich. Jakie to były formy działalności duszpasterskiej? Jak długo trwały? Jak je traktowano? Co było ich „efektem”?

Po podziale parafii bytomskiej w 1852 roku proboszcz bytomski oraz proboszcz Królewskiej Huty⁴⁷, zaczęli w swoich „diasporach”, a więc wśród ludności najbardziej oddalonej od kościołów parafialnych, uprawiać specyficzną formę oddziaływania. Swoją posługę duszpasterską nazywali duszpasterstwem misyjnym. Zanim jednak rozpoczęto odprawianie nabożeństw misyjnych w regionie bytomskim, przeprowadzono wielkie misje ludowe pod kierownictwem ojca Antoniewicza. Misjonarzom pozwolił ordynariusz wrocławski na odprawianie Mszy św. na każdym możliwym miejscu. Na terenie Czarnego Lasu misje odprawił ojciec Wach wraz z miejscowym proboszczem⁴⁸. Misje jednak nie odniosły wielkiego skutku, szczególnie wśród ludności oddalonej od kościoła parafialnego. Odległość stanowiła główną przeszkodę dla regularnego uczestniczenia w nabożeństwach.

Aby umożliwić robotnikom hut i kopalń, uczestnictwo we Mszy św., prosi ks. Szafranek w dniu 17 stycznia 1852 r. w kurii wrocławskiej o zezwolenie na urządzenie nabożeństw misyjnych. Zarządzeniem z dn. 20 stycznia 1852 r. kard. Melchior von Diepenbrock wyraził zgodę na odprawianie nabożeństw w oddalonych osadach górniczych, a nawet w stolarniach, szopach, oraz pod gołym niebem. Na podstawie tego zezwolenia ks. Szafranek przystąpił do urządzania nabożeństw w Czarnym Lęsie, który w pojęciu księży bytomskich obejmował obszar znacznie większy od późniejszego Nowego Bytomia. Pierwsze nabożeństwo misyjne zapowiedziano na dzień 10 lutego 1852 r. w Hucie Pokój. W tym celu ks. Szafranek wysłał pismo okólne w dniu 8 lutego do przełożonych następujących zakładów przemysłowych: kop. Fausta, huty Pokój, huty Dobrej Nadziei, huty Morgenroth, huty Rosamunda, Beuthenerhütte, kop. Orzegów, kop. Franz, kop. Saara, kop. Louise, kop. Georgine, kop. Lythandra, kop. Beelow Segen, szybu Marcina, huty Klara, huty Zgoda, huty Falva. Podobno zamiarowi ks. Szafranka przedstawiono różne wątpliwości: ra-

46 APByt. A, IV, 3, List ks. E. Buchwalda do rejencji opolskiej z dnia 2 lutego 1906, r., w którym domaga się budowania kościoła św. Jacka w Rozbarku „dla ludności, która w większości używała języka polskiego”

47 H. Moecke, Chronik der Industriegemeinde Lipine OS Kreis Kattowitz, s. 23-24. Duszpasterstwo misyjne było o tyle ułatwione, że było od razu związane z salą szkoły hutniczej.

48 APByt., B, Ic, 15.

dzono mu odłożyć termin nabożeństwa, on jednak na wszelki wypadek zapewnił sobie lokal na nabożeństwo, mianowicie warsztat stolarza huty Pokój, nota bene protestanta. W zamiarze ks. Szafranka nabożeństwa misyjne miały się odbywać raz w miesiącu gratis.

Z pierwszego nabożeństwa misyjnego zachował się konspekt kazania, w którym wyraził ks. Szafranek potrzebę zbudowania kościoła pod wezwaniem św. Józefa, oraz notatki duszpasterskie, z których dowiadujemy się, że w warsztacie stolarskim uczestniczyło w nabożeństwie ok. 400 ludzi, że ok. 40 osób było u spowiedzi i że pierwsze nabożeństwo było „pierwszym połowem dusz”

Wiadomość o pierwszym nabożeństwie misyjnym znalazła głośny odźwięk, skoro w niedługim odstępie czasu trzeba było odprawiać następne. Nie sposób tu przytoczyć wszystkich terminów, wystarczy powiedzieć, że odprawiono je w hucie Dobrej Nadziei, w hucie Pokój i Zgoda, w cynkowni Rosamunda, w szopie kopalni Louisa. Zwykle proboszcz, który w początkowej fazie odprawiał nabożeństwa misyjne, sam wyrażał konieczność budowy kościoła na miejscu. Po roku pracy w „misji leśnej” — kilkuset murarzy, cieśli i szachciarzy w porozumieniu z 400—500 hutnikami i górnikami, wyraziło życzenie, by co drugą niedzielę na miejscu odprawiono pełne nabożeństwo misyjne⁴⁹. Parafia otrzymała wtedy drugiego wikarego, a ks. Szafrankowi najczęściej w duszpasterstwie misyjnym pomagali ks. Frieben oraz nieznany bliżej O. Pruniewski⁵⁰.

Nabożeństwa misyjne odbywały się dość regularnie w latach 1852—1854. Gdy w dniu 6 czerwca 1854 r. założono w Zgodzie prywatną szkołę hutniczą, wtedy nabożeństwa misyjne w Zgodzie zyskały stałe miejsce. Natomiast nauczyciel szkoły w Zgodzie nieraz był proszony, by zorganizował nabożeństwa przy hucie Dobrej Nadziei i w hucie Pokój⁵¹. W latach 1855—1857 ludność cywilna uczestniczyła w mszach św., odprawianych w sali miejscowego więzienia⁵², ale chyba częściej udawała się do najbliższych położonych kościołów parafialnych. Trzeba zaznaczyć, że nabożeństwa misyjne były uważane przez miejscowych księży za formę „pierwszego połowu dusz”, a więc za początek regularnej pracy duszpasterskiej. Trzeba jednak stwierdzić, że ten pierwszy, wstępny etap pracy misyjnej był chyba bardzo ważki, gdy idzie o zapoczątkowanie procesu integracji religijnej ludności katolickiej, która żyła w bardzo luźnym kontakcie z kościołem parafialnym. W wypadku przewidywanych nabożeństw misyjnych, proboszczowie powiadamiali przez okólniki sztygarów, majstrów, wójtów, a później także nauczycieli, prosząc o ogłoszenie terminów i miejsca. Wydaje się, że duchowieństwu w tym okresie czasu bardzo zależało na uchwyceniu pod względem religijnym załóg zakładów pracy i zbiorowości sąsiedzkich. I chyba się im to udało, przynajmniej w jakimś zasadniczym stopniu.

49 Dworak, dz. cyt., 20.

50 APByt., B, Ic, 15, notatka ks. Szafranka bez daty.

51 Dworak, dz. cyt., 22.

52 APByt., A, II, 3, List ks. J. Szafranka z 8 maja 1855, Sąd Apelacyjny pismem z dnia 22 marca 1856 załatwił odmownie możliwość uczestniczenia ludności cywilnej w nabożeństwach, odprawianych w kaplicy więzienia.

Dość prędko zdołano na terenie zakładów pracy doprowadzić do wytworzenia się pewnych praktyk religijnych, do czego przyczyniły się między innymi rozwijające się bractwa religijne św. Barbary i św. Józefa⁵³. Jeszcze przed rozpoczęciem duszpasterstwa misyjnego, na terenie Czarnego Lasu, krótko po założeniu kop. Louisa i Gutglück, które posiadały swoje cechownie, już w 1823 r. istniały pierwsze objawy wspólnej służby Bożej. Mianowicie — jak przytacza J. Dworak⁵⁴ — „górnicy przed zjazdem w głąb kopalni, zbierali się w cechowniach, by pomodlić się do swojej patronki św. Barbary o szczęśliwą szychtę” Istniał również urząd tzw. „śpiewoka”, któremu gwarectwa płaciły honorarium roczne w kwocie czterech talarów. Ten zwyczaj wspólnego odmawiania pacierzy rozwinął się na wszystkie zakłady przemysłowe. W cechowniach kopalnianych i na terenie zakładów hutniczych zbudowano ołtarze względnie umieszczano emblematy kościelne. Około roku 1875 praktyki religijne na terenie zakładów pracy były zjawiskiem powszechnym, aczkolwiek niektóre zarządy zakładów pracy wykorzystywały ewentualne nieuczestnictwo w nich w okresach strajków jako czynniki szantażu względem robotników.⁵⁵ Faktem pozostanie dojście kapłanów do załóg zakładów pracy oraz integracja religijna zespołów robotniczych nowego środowiska. Ponieważ zaś w śląskim środowisku robotniczym tzw. kamracto było czynnikiem wiążącym całość życia społecznego, a stanowiło twór pośredni pomiędzy społecznością zakładów pracy, a zbiorowością sąsiedzką, stąd ono wywierało także silne wpływy, gdy idzie o ukształtowanie świadomości religijnej. Dlatego też nie dziwi, że od załóg zakładów pracy i od mieszkańców poszczególnych osiedli wychodziła inicjatywa odprawiania nabożeństw a nawet zakładania ośrodków kultu.⁵⁶ Doskonale charakteryzują to zagadnienie usiłowania robotników z Orzegowa,⁵⁷ Szombierek,⁵⁸ czy z Łagiewnik.⁵⁹ Zanim jednak dochodziło do ich realizacji, duszpasterstwo musiało korzystać z licznych lokali zastępczych, ad hoc dostosowanych do czynności kultowych oraz tzw. nabożeństw okresowych, w niektórych dzielnicach przemysłowych.

Po roku 1855 duszpasterstwo przybierało w niektórych dzielnicach formy bardziej stałe i na ogół związane było ze salami szkolnymi. Zwykle przy zakładaniu szkół troszczono się, aby jedną ze sal można było

53 B. Adamski, *Der Barbarakult in Schlesien*, Wrocław 1939; P. Reinelt, *St. Barbara, die Schutzpatronin der Bergleute*, w: *Festschrift des Vereins technischer Bergbeamten Oberschlesiens 1890-1930*, Berlin 1930, szp. 337-354.

54 Dz. cyt., 8. Cytuje: Akta betr. Haushalt und Betrieb der Steinkohlengrube Fausta, Vol. I. 1820-51, APByt., A, III, 2. Śpiewakiem przy szybie Sophie w Orzegowie był Jan Fietzek.

55 Ligęza, Żywirska, *Zarys kultury górniczej*, 169.

56 APByt., B, Ic, 15, tam liczne notatki duszpasterskie dot. tej sprawy, zob. np. list nauczyciela Moczogemby z 28. 3. 1854 r.

57 APByt., A, III, 2, dokument z dnia 7 października 1866 r. Inicjatywa urządzenia kaplicy na terenie Orzegowa wyszła ze strony trzech robotników: Józefa i Edwarda Löwe i Jana Fietzka. W fascykułe dalsze materiały dotyczące zbudowania i przeznaczenia kaplicy.

58 APByt., A, III, 3, pismo z 22. 2. 1859. Inicjatywa budowy kościoła wyszła od Szymona Flaczka i Augustyna Cygana. Kościół św. Augustyna zbudowano w l. 1860-1863 i otrzymał nazwę kaplicy publicznej.

59 APByt., b, sygnat. „Gminko ksionska na Kaplica zbierane Pieniondze i wydatek” Pieniądze zbierali małżonkowie Chlund, Byczek i Ziob.

użytkować dla czynności kultowych. Odtąd duszpasterstwo przy sali szkolnej będzie jedną z form pośrednich pomiędzy duszpasterstwem miesyjnym a normalnym w kościele parafialnym. Przykładowo przedstawię duszpasterstwo w salach szkolnych dla Nowego Bytomia i Łagiewnik. Wiemy już, że w 1854 r. bracia Eggelowie założyli przy hucie Zgoda prywatną szkołę. Z tą szkołą związane było duszpasterstwo, choć nie było bez trudności.⁶⁰ Przez piętnaście lat kaplicę obsługiwali księża z Bytomia. W 1867 r. dyrektor huty Zgoda Józef Kremski wystąpił z inicjatywą urządzenia sali szkolnej i utrzymaniem na koszt huty przez dziesięć lat duszpasterza. Inicjatywie tej przyklasnął ks. Szafranek. Doprowadzono do wyodrębnienia w 1869 r. z parafii bytomskiej kuracji duszpasterskiej, której ośrodkiem kultu był lokal szkolny.⁶¹ Do wybudowania kościoła parafialnego trzeba było przeczekać cały okres Kulturkampfu, zanim w 1884 r. oddano go do użytku. Po kilku latach cierpliwego zbierania pieniędzy,⁶² zbudowano w latach 1911—1912 duży kościół Piotra i Pawła w Nowym Bytomiu, dla parafii liczącej wtedy już ok. 17 000 ludzi.⁶³

Analogicznie przedstawiała się sprawa w Łagiewnikach. Mieszkańcy tego osiedla już w 1859 r. myśleli o zbudowaniu u siebie kościoła i nawet na ten cel zaczęli zbierać fundusze. Jednak w okresie Kulturkampfu nie zdołano projektu zrealizować. Po zbudowaniu w tym osiedlu szkoły w 1879 r. odprawiono w sali szkolnej Mszę św. Myśl budowy kościoła odżyła na nowo w 1881 r., jednak wszystkie starania nie zdołały osiągnąć skutku, wskutek niechęci spółki akcyjnej Laura und Königshütte. Dopiero w 1892 r. zaprojektowano nowy kościół, którego budowę ukończono w 1894 r.⁶⁴

Druga forma duszpasterstwa po okresie nabożeństw, to tzw. nabożeństwa okresowe względnie kwartalne na terenie niektórych zakładów pracy. Tam, gdzie nie zdołano jeszcze zorganizować szkoły, odprawiano jednak raz na jakiś okres Mszę św., aby umożliwić ludziom najdalej położonych osiedli udział. Kuria wrocławska udzielała zezwoleń na odprawianie nabożeństw kwartalnych, a ostatnie zezwolenia pochodzą z końca lat sześćdziesiątych.⁶⁵ W następnych dziesięcioleciach tylko sporadycznie odprawiano nabożeństwa regularnie na terenie fabryk; czasem jednak z okazji świąt patronalnych.⁶⁶ Niemniej nie tracono z zakładami przemysłowymi religijnego kontaktu. W wypadku większych uroczystości religijnych, parafialnych czy bardziej centralnych, powiadomiono załogi fabryczne przez dyrekcje o nich, zapraszając do licznego udziału.⁶⁷ Tym sposobem przekazywania wiadomości o aktach życia

60 Dworak, dz. cyt. 22-42

61 Tamże, 41-42; por. APByt., A, II, I (dekret nominacyjny dla ks. Emila Korusa z dnia 15 września 1869 r.).

62 Dworak, dz. cyt., 85-89.

63 Tamże, 89-100.

64 L. Musioł, Łagiewniki, gmina i parafia, brw, mps.; por. APByt., A, II, 13.

65 APByt., A, II, I, zezwolenie kurii wrocławskiej z 21. 11. 1872 r. Takich zezwoleń w bytomskim archiwum parafialnym jest znacznie więcej.

66 W ogłoszeniach parafialnych np. przed św. Barbarą podany jest szczegółowy rozkład Mszy św., odprawianych na różnych terenach.

67 Np. na uroczystość Bożego Ciała, APByt., B, Ic, 5: Odnowiony porządek procesji Bożego Ciała 19 maja 1856 r.

religijnego posługiwali się proboszczowie, zwłaszcza w okresie lat 1850—1870, kiedy sieć oddziaływania religijnego była stosunkowo rzadka. O tym iż nie stracono kontaktu z załogami fabrycznymi świadczą księgi stypendiów mszalnych w ogłoszeniach parafialnych. Często spotyka się w nich zamówione Msze św. za całe załogi, większe oddziały np. za kowali huty Zygmunt, pracowników kop. Redensblik⁶⁸ itp. Powiązanie pomiędzy załogami fabryk a kościołami parafialnymi uwidaczniało się szczególnie w dni świąt patronalnych św. Barbary i św. Józefa.

Mówiąc o ewolucji struktury oddziaływania religijnego w okresie industrializacji GOP dostrzegliśmy, że obok zasadniczych podziałów terytorium starej parafii, dokonanych na początku i pod koniec okresu dobrej koniunktury, zdołano wypracować pewne formy przejściowe, czy tymczasowe. Do nich obok duszpasterstwa misyjnego zaliczyć trzeba pracę duszpasterską w lokalach szkolnych oraz nabożeństwa kwartalne. Obydwie ostatnie formy docierały do zbiorowości sąsiedzkich oraz do załóg fabrycznych. Zauważyło się pewną ogólną tendencję w oddziaływaniu, mianowicie im dalej położone osiedla, tym wcześniejsze zainteresowanie i tym większa troska. Wszystkie te działania przyczyniły się, obok wielu innych czynników,⁶⁹ do wytworzenia się pewnego klimatu współodpowiedzialności wokół zagadnienia założenia stałych ośrodków kultu w każdej z dzielnic przemysłowych. Czynnikiem, który hamował dynamikę rozbudowy sieci stałych ośrodków kultu był niewątpliwie Kulturkampf.⁷⁰ Struktury oddziaływania były w punkcie wyjściowym bardziej ruchome, po założeniu sieci szkół ustabilizowały się. Można zatem mówić, gdy idzie o ewolucję struktur oddziaływania duszpasterskiego o pewnym schemacie: duszpasterstwo misyjne — duszpasterstwo w sali szkolnej czy innej — nabożeństwa kwartalne czy okresowe — kościoły parafialne. Schemat ten nie dotyczy oczywiście wszystkich dzielnic przemysłowych. Osiedla położone bliżej kościołów parafialnych przez kilka dziesięcioleci były związane z tymi kościołami jak np. Rozbark, Szarlej Miejski czy Dąbrowa.

6. Sieć parafii w przededniu pierwszej wojny światowej

Po przedstawieniu rozwiązań zastępczych i przejściowych, należy w końcu przedstawić kształtowanie się sieci parafii aż do pierwszej wojny światowej.

Okolo roku 1870 uwidacznia się bardziej dynamiczny przyrost ludności, był on związany z modernizacją przemysłu regionu bytomskiego. Wtedy bardziej ostro stanęło zagadnienie dalszych podziałów w ramach poszczególnych parafii, szczególnie zaś parafii miast Królewskiej Huty i samego Bytomia. Najbardziej ostro rysowało się zagadnienie na terenie Bytomia, w którym nie można było użytkować kościołów filialnych. Nie-

68 Np. APByt., b, sygn., Kirchliche Vermeldungsbücher 1890-93.

69 Były to czynniki natury społeczno-etnicznej, które akcentowały znaczenie kościoła katolickiego w procesie odrodzenia narodowego, a które w śląskim środowisku robotniczym miały bardzo ważne znaczenie.

70 Musioł, dz. cyt., 98. Z tego powodu trzeba było wstrzymać budowę kościoła Św. Trójcy w Bytomiu, upadł projekt budowy kościoła w Łagiewnikach i wiele innych.

stety, wskutek Kulturkampfu sprawa budowy drugiego wielkiego kościoła w mieście była dość długo niemożliwa.⁷¹ Kościół Św. Trójcy oddano do użytku dopiero w 1886 r. Wtedy też podzielono miasto na dwie parafie i włączono do każdej z nich kilka osiedli. Do nowej parafii Św. Trójcy włączono: Szombierki, Orzegów, Dąbrowę Miejską, Karb Miejski oraz zachodnią część miasta. Przy starej parafii NMP została wschodnia część miasta: Łagiewniki, Rozbark, Brzeziny i Szarlej Miejski.⁷² Dodać należy, że kościół św. Krzyża w dzielnicy Miechowice także został zbudowany w miejsce starego, tak, iż ludność obecnych dzielnic Bobrek i Karb oraz Rokitnicy miała lepsze możliwości pomieszczenia się.

Jednak dopiero gwałtowna industrializacja i urbanizacja lat 1890—1914 doprowadziła do wykształcenia się sieci parafialnej, odpowiadającej zapotrzebowaniom poszczególnych osiedli przemysłowych. Ludność osiedli przemysłowych przewyższała procentowo przyrost ludności miasta, stąd proces zakładania parafii jest oczywisty. Z parafii NMP wyłączono następujące samodzielne parafie: Łagiewniki (ukończenie budowy kościoła w 1894 r., samodzielna parafia w 1897 r.)⁷³. Rozbark (benedykcja kościoła w 1911 r. parafia w 1913 r.)⁷⁴. Brzeziny i Szarlej Miejski w latach 1909 wzgl. 1913.⁷⁵ Z parafii Św. Trójcy zostały wyłączone: Orzegów w 1895 r. oraz Szombierki w 1905 r.⁷⁶. Z parafii św. Krzyża w Bytomiu — Miechowicach powstały następujące parafie: Bobrek w 1902 roku, Karb w 1905 roku, Rokitnica w 1912 roku oraz w Miechowicach — Bożego Ciała w 1911 r.⁷⁷

Do zasłużonych budowniczych kościołów bytomskich należy zaliczyć następujących księży: Norberta Bończyka — Św. Trójca i Łagiewniki, Reginalda Schirmeisena — Orzegów i Szombierki oraz Jana Kubotha — Bobrek, Karb, Rokitnica, Miechowice — Bożego Ciała.

Trzeba jednak mocno podkreślić, że po wyłączeniu tylu parafii, najgorsze warunki pracy duszpasterskiej posiadało stare śródmieście Bytomia. Chociaż istniały w nim kościoły filialne Św. Ducha i św. Małgorzaty, a przedtem także św. Jacka, oraz liczne kaplice w aulach gimnazjum i średniej szkoły dla dziewcząt, w szpitalach, klasztorach, to przecież właśnie na terenie miasta należało całkiem realnie pomyśleć o polepszeniu sytuacji duszpasterskiej. Jednak dzieje polityczne — wojna, plebiscyt, wędrowniki poplebiscytowe — spowodowały odłożenie tych planów na czasy powojenne. Trzeba jednak stwierdzić, że w okresie mechanizacji i elektryfikacji przemysłu, oraz jednoczesnego gwałtownego procesu urbani-

71) APByt., B, VI, 1-3, Fascykuły zawierają materiały w tej sprawie; por. B, VIII, F, 11; por. Reinelt, St. Trinitas Beuthen OS feiert sein goldenes Jubiläum; W. Durynek, Historia kościoła Św. Trójcy w Bytomiu na Górnym Śląsku, Brzeziny brw.

72) APByt., B, VIII f, 11, Einrichtungsurkunde, 20. 4. 1888.

73) Musioł, dz. cyt., 122; zob. APByt., A, II, 13.

74) L. Wecker, Geschichtliche Heimatkunde von Rossberg, Bytom 1930, s. 32-33.

75) APByt., A, V, I, Protokół z dnia 5. 4. 1909. Protokół z dnia 10. 4. 1913, dokument z dnia 4. 10. 1914 r.

76) Reinelt, St. Trinitas Beuthen OS feiert sein goldenes Jubiläum, 29-33.

77) Langer, Geschichte der Kirche zu Heiligen Familie zu Bobrek OS; Szyma, Bausteine zur Heimatkunde von Karf; por. Rocznik Kościelny Śląska Opolskiego, Opole 1968, 150-152.

zacji osiedli przemysłowych, zdołano wybudować na terenie obecnego Bytomia i okolicy wystarczającą liczbę kościołów, dostosowanych wymiarami do potrzeb katolickiej ludności.⁷⁸

Na terenie obecnego Chorzowa, kościoły powstały jako wyodrębnione z parafii św. Barbary, w Królewskiej Hucie kościół św. Jadwigi w 1874 r., w Hajdukach w 1901 r. Chorzów zatem w przededniu pierwszej wojny światowej posiadał cztery katolickie kościoły. Ponadto stara parafia w Królewskiej Hucie wyodrębniła ze swego terenu kościoły na terenie obecnych Świętochłowic. Najpierw powstał kościół w Lipinach w 1872 r., następnie już parafia lipińska wyłączyła parafię w Świętochłowicach w 1891 r. oraz w Chropaczowie w 1909 r. Zatem obecne Świętochłowice posiadały w przededniu pierwszej wojny światowej trzy parafie katolickie.

Obecna Ruda Śląska otrzymała w interesującym nas okresie z terenu starej parafii bytomskiej dwie parafie, mianowicie: w Goduli w 1866 r. oraz we wspomnianym już Orzegowie w 1895 r. Osiedle Chebzie do dziś należy do parafii w Godulii i nie posiada własnego kościoła parafialnego. Ponadto powstały dwie parafie w samej Rudzie Śląskiej.

Na terenie obecnego Nowego Bytomia, w interesującym nas okresie zbudowano dwa kościoły, mianowicie przy hucie Zgoda w 1884 r. oraz w osiedlu huty Pokój w 1912 r.

Trzeba od razu dodać, iż w okresie po pierwszej i drugiej wojnie światowej proces podziałów parafialnych we wszystkich interesujących nas miastach dokonywał się nadal i właściwie do dziś jest palącą potrzebą⁷⁹ związaną z dalszą dynamiką ludnościową. Należałoby zapytać: czy zakładanie nowych ośrodków kultu jest proporcjonalne do wzrostu liczby ludności w poszczególnych etapach urbanizacyjnych? Stwierdziliśmy bowiem, że przyrost ludności w trzech pierwszych etapach industrializacji w miastach i dzielnicach wynosił ok. 100%, natomiast w ostatnim etapie liczba ludności osiedli przemysłowych wzrastała o 200%.⁸⁰ Czy liczba parafii wzrastała w tym samym tempie?

Okresy industrializacji	Obecna przynależność administracyjna	Powstanie kościoła i parafii	
1850 — 1870	Królewska Huta	św. Barbary	1852
	Świętochłowice		
	Ruda Śląska	Godula	1866
	Nowy Bytom	Zgoda-kaplica	1869
	Bytom	św. Krzyża-nowy	1856/64

78 Po pierwszej wojnie światowej w Bytomiu powstały parafie św. Krzyża, Serca Pana Jezusa oraz parafia w Dąbrowie Miejskiej, po drugiej natomiast św. Małgorzaty oraz św. Wojciecha. Należy dodać, iż wskutek licznych budowli wyczerpały się zapasy finansowe i parafie bytomskie miały z tego powodu trudności.

79 Potrzebne byłyby kościoły w osiedlu Zawadzkiego, Szombierkach, Miechowicach, Rokitnicy i innych jeszcze osiedlach.

80 Statistisches Handbuch Beuthen OS, cz. II, 16; Schyma, Einwohnerzahlen der Gemeinden des Kreises Beuthen, art. cyt., 149.

Okresy industrializacji	Obecna przynależność administracyjna	Powstanie kościoła i parafii	
1870 — 1890	Królewska Huta	św. Jadwigi	1874
	Świętochłowice	Lipiny	1872
	Ruda Śląska		
	Nowy Bytom	Zgoda	1884
	Bytom	Trójcy Św.	1886/88
1890 — 1914	Królewska Huta	Hajduki	1901
	Świętochłowice	Świętochłowice	1891
		Chropaczów	1909
	Ruda Śląska	Orzegów	1895
	Nowy Bytom	Pokój	1912
	Bytom	Łagiewniki	1894/97
		Szombierki	1905
		Bobrek	1902
		Karb	1905
		Bożego Ciała	1911/17
		Rozbark	1911/13
		Szarlej M.	1913
	Zabrze	Rokitnica	1912
	Brzeziny	Brzeziny	1909/15

Tabela nr 2

Powstanie kościołów ze starych parafii bytomskich 1850-1914

Wydaje się, że przyrostowi ludzi o ok. 100% w dwóch pierwszych okresach, odpowiada liczba czterech kościołów w tych okresach; natomiast przyrostowi ludności w trzecim okresie o dwie trzecie odpowiada liczba czternastu kościołów parafialnych. Rozmieszczenie ich było takie, że w każdym osiedlu istniał kościół parafialny. Jeżeli w niektórych wypadkach nie zdołano dokończyć budowy kościołów przed pierwszą wojną,⁸¹ to w okresie powojennym dość prędko to zrobiono.

Centralna część GOP-u wykazuje wcześniejszy rozwój przemysłu, stąd też wcześniejszy był rozwój miast i osiedli przemysłowych. Okolice bardziej na zachód położone — obecne dekanaty zabrzański i gliwicki — także przechodziły proces uprzemysłowienia, ale nie nastąpiła tam od razu tak wielka koncentracja zakładów przemysłowych. Dopiero pod koniec okresu modernizacji i na początku okresu mechanizacji i elektryfikacji, dochodzi na tych terenach do bardziej gwałtownego procesu rozbudowy osiedli. Chciałbym tu na marginesie niejako przedstawić podział parafialny, dokonany w tym okresie.

a) Jeśli idzie o Zabrze, to jeszcze w 1873 r., kiedy zostało stolicą powiatu, było właściwie wsią. Najbardziej rozrośnięte były dzielnice Zabrze-Wieś, Dorotka oraz Zaborze.⁸² W tym czasie wiemy o istnieniu na

81 np. Bożego Ciała w Miechowicach, Brzezinach i Szarleju.

82 J. Knossalla, Geschichte der Stadt Hindenburg — Zabrze, Katowice 1929.

terenie obecnego Zabrze pięciu parafii: św. Andrzeja w Biskupicach, w Mikulczycach, w Przyszowicach oraz w Bielszowicach. Jak przebiegały podziały tych parafii?

Z parafii św. Andrzeja (rozbudowa kościoła w 1866 r., powiększenie w 1885/6 r. — wyłączono następujące samodzielne parafie: św. Anny w Zaborzu (kościół — 1900, parafia w 1905 r.), w Sośnicy w 1910 r. (obecnie dzielnica Gliwic), Św. Ducha w Zaborzu w 1911 r. Natomiast po pierwszej wojnie światowej podzielono te parafie jeszcze na parafię św. Józefa — 1931, św. Kamila — 1932 i w Maciejowie — 1936.

Z parafii w Biskupicach wyłączono parafię w Zaborzu — 1886 r., a następnie, już po pierwszej wojnie parafię św. Jadwigi — 1936, oraz św. Antoniego — 1937, a także parafię Wniebowzięcia NMP w Biskupicach — 1929.

Z parafii św. Wawrzyńca w Mikulczycach wyodrębniono po wojnie parafię św. Teresy w 1933 r., a z Przyszowic — Makoszowy (Zabrze 11) w 1935 r.

Bielszowice wyłączyły parafię w Pawłowie (Zabrze 9, w 1925 r.) i w Kończycach (Zabrze 10, w 1924 r.).

Natomiast parafia św. Krzyża w Bytomiu-Miechowicach wyodrębniła parafię w Rokitnicy w 1912 roku.⁸³

Etapy urbanizacji	Obecne m. Zabrze	Powstanie kościołów i parafii
lata 1870 — 1890	Zaborze	1886
	św. Andrzeja	1866 1885/6 rozbudowa
lata 1890 — 1914	Ducha Św.	1911
	Rokitnica	1912
	św. Anny	1900/1905
lata 1819 — 1939	Kończyce	1924
	Pawłów	1925
	NMP Biskupice	1929
	Józefa	1931
	św. Kamila	1932
	św. Teresy Mik.	1933
	Makoszowy	1935
	Maciejów	1936
	św. Jadwigi	1936
św. Antoniego	1937	

Tabela nr 3

Powstanie kościołów w Zaborzu w latach 1870-1939

⁸³ Knossalla, dz. cyt. Tenże, Bielszowice, Kończyce, Pawłów, Katowice 1928; Rocznik Kościelny Śląska Opolskiego 1968; Rocznik diecezji katowickiej 1970.

b) Gliwice natomiast były dość wcześnie centrum przemysłowym,⁸⁴ niemniej zdecydowany wzrost ludności przechodziły pod koniec lat osiemdziesiątych zeszłego stulecia.⁸⁵ Stare centrum Gliwic posiadało oprócz kościoła parafialnego Wszystkich Świętych, kilka kościołów filialnych: św. Krzyża, św. Barbary oraz św. Bartłomieja w Szobieszowicach. W obecnej dzielnicy Łabędy także znajdowała się parafia. Gliwice zatem były bardzo rozległą parafią: należało do niej jeszcze kilka okolicznych wsi.

Pod koniec dziewiętnastego wieku miasto intensywnie rozbudowano w kierunku północnym (poza linią kolejową) oraz wschodnim. Ten wzrost przyczynił się też do ukształtowania nowej sieci parafialnej. W części północnej zbudowano w 1900 r. kościół Św. Rodziny. W samej dzielnicy Szobieszowice oddano do użytku olbrzymi kościół św. Bartłomieja w 1911 r. i utworzono parafię dla północnej części miasta. Po pierwszej wojnie światowej wyłączono dalsze parafie w dzielnicy północnej: w Żernikach — 1931 oraz Chrystusa Króla w Gliwicach — 1935 r. W części południowo-wschodniej miasta wyłączono natomiast w roku 1908 olbrzymią parafię Piotra i Pawła (starania o budowę kościoła od 1890 r., ukończenie budowy w 1900 r.). Z niej zaś wyłączono po pierwszej wojnie światowej następujące parafię: Ligotę Gliwicką — w 1925 r., Serca Jezusowego i św. Michała — 1936 r. O dalszych podziałach dokonanych później nie będziemy tu wspominali.⁸⁶

Zauważa się, że zakładanie nowych parafii w zachodniej części GOP, wykazuje pewne opóźnienie w stosunku do centralnej części; należy jednak stwierdzić, że nie wykazuje opóźnienia w stosunku do procesów industrializacyjnych i urbanistycznych, aczkolwiek duszpasterstwo borykało się z okresowymi trudnościami.⁸⁷

Etapy urbanizacji	Obecne m. Gliwice	Powstanie kościołów i parafii
lata 1890 — 1914	Św. Rodziny	1900
	Piotra i Pawła	1900/8
	Sośnica	1910
	Św. Bartłomieja	1911
lata międzywojenne	Ligota	1925
	Serca Jezusa	1925
	Żerniki	1931
	Chrystusa Króla	1936
	Św. Michała	1936
	Św. Jerzego-Łab.	1938

Tabela nr 4

Powstanie kościołów w Gliwicach w latach 1890-1939

84 S. Gołachowski, Gliwice o progu industrializacji, w: Studia nad miastami i wsiami śląskimi, Opole 1969, 48-97.

85 K u k o w k a, Die Allerheiligenkirche von Gleiwitz.

86 Np. parafia św. Jerzego w Łabędach powstała w 1938 r., po drugiej wojnie światowej powstało jeszcze kilka innych parafii.

87 K u k o w k a, jw.

7. Zakończenie

Zagadnienie ilościowej strony duszpasterstwa, które w 2 połowie XIX w. stało przed parafiami GOP było jednym z najbardziej podstawowych. Od jego rozwiązania zależało bardzo wiele, by nie powiedzieć, całość oddziaływania duszpasterskiego i ukształtowania życia religijnego ludności katolickiej. Potrzeba nowej organizacji kościoła została przez duchowieństwo miejscowe dość wcześnie dostrzeżona, a potrzeby duszpasterskie regionu znajdowały zrozumienie z kurii wrocławskiej. Ważny był fakt, iż duchowieństwo posiadało jakąś wizję rozwiązania problemu i próbowało ją zrealizować. Oczywiście, nie od razu można było je rozwiązać w sposób idealny. Różne były po temu powody. Duchowieństwo potrafiło jednak znaleźć zastępcze formy nawiązania religijnego kontaktu z ośrodkami i instytucjami scalającymi współżycie społeczne w nowo tworzącym się środowisku robotniczym. Nawiązywało kontakty z zespołami roboczymi zakładów produkcyjnych oraz ze zbiorowościami sąsiedzkimi najpierw przez tzw. duszpasterstwo misyjne, a następnie przez bardziej regularne duszpasterstwo przy salach szkolnych i innych, oraz przez tzw. nabożeństwa kwartalne w fabrykach. Ludność uświadamiała sobie potrzebę posiadania własnego kościoła w dzielnicy mieszkaniowej i występowała z własnymi inicjatywami, zarówno, gdy idzie o wysuwanie różnych projektów, jak przez zbieranie funduszy na budowę kościołów, a nawet pewne formy nacisku na sfery fabrykanckie i wielkich właścicieli.⁸⁸ Wydaje się, że zarówno duchowieństwu jak i ludziom szło o to, aby w nowym środowisku możliwie prędko doszło do procesu „zakorzenienia” religijności. Można przy zakładaniu parafii zaobserwować pewną regularność: im dalej od kościoła parafialnego, tym wcześniejsze zainteresowanie duszpasterskie i tym wcześniejsza budowa kościoła. Kościoły katolickie zbudowane w okresie lat 1850—1914 były na ogół duże i bardzo duże, mieszczące po kilka tysięcy ludzi na jednym nabożeństwie. Mogły zatem pomieścić podczas trzech — czterech Mszy św., prawie całą ludność katolicką, zobowiązaną do udziału. Z terenu samej tylko parafii NMP w Bytomiu wyłączono aż 21 nowych ośrodków duszpasterskich. Każde osiedle przemysłowe, które wyrosło na terenie tej parafii w okresie industrializacji, za wyjątkiem Chebzia, posiadało w etapie końcowym swój kościół i swoją parafię.⁸⁹ Po wojnach światowych dynamika podziałów parafialnych istniała nadal, co jednak nie było przedmiotem niniejszego opracowania. Nie zajmowano się także analizą jakościowych i społecznych aspektów działalności duszpasterskiej, skądinąd bardzo ciekawych.

Należy podnieść, że w centralnej części GOP na dłuższą metę nie utrzymywały się parafie — mamuty, ani też nie doszło do wytworzenia się tzw. Bannmeile, a więc zespołu dzielnic mieszkaniowych bez kościołów, a więc zjawisk, które są podkreślone jako czynniki dechrystianizacji w środowiskach przechodzących proces industrializacji.⁹⁰ Ta nowa sieć pa-

88 Przykładowo: odprawianie bez zgody fabrykantów, ciągłe kołatanie w sprawie kościołów oraz wyraźne wytykanie, że sfery te nie dbają o potrzeby duchowe ludzi.

89 Do dziś Chebzie nie posiada własnej parafii.

90 Fr. Houtart, Społeczne i religijne oblicze wielkich miast Europy Zachodniej, w: Socjologia religii, Kraków 1962, 98-121.

rafii, która powstała dzięki ogromnej ofiarności, inicjatywie społecznej i czynom społecznym ludności, umożliwiała obok szeregu innych czynników — dalszy rozwój życia religijnego w społeczeństwie zindustrializowanym. Jeżeli wielu obserwatorów życia społecznego mieszkańców ówczesnego środowiska robotniczego okolic Bytomia, Chorzowa itd. podkreśla jako zauważalną cechę właśnie religijność,⁹¹ to chyba między innymi przyczyną tego stanu rzeczy była względnie dostosowana struktura sieci parafialnej.

91 Czyni to wielu autorów, np. E. Szramek, W. Durynek.